

WELTSCHMERZ (część pierwsza)

„Die Ewigkeit ist uns so innig und gemein,
Wir woll'n gleich oder nicht, wir müssen ewig sein“.

Angelus Silesius

1.
obce słowo
weltschmerz
mówi mi
mam ciało
kosmiczne
unoszone na falach
grawitacyjnych

płynę
w rzecz urzeczoną
w rzece
rzeczywistości
we śnie
wszystko pulsuje

w skurczach
i rozkurczach
rodzę się
rozsiewam
nasienie
po mlecznej drodze

i czuję
ból

2.

jestem
jadalny

stanowię
pożywienie

są istoty
żywiące się mną żywym
i te które
nim się mną pożywią
muszą mnie zabić albo
czekać na moją śmierć

rośliny zwierzęta grzyby
i coś jeszcze

to coś wciąż
się czai wokół mnie
i we mnie

3.

żywię się istotami
które żywią się mną
roślinami zwierzętami grzybami
światłem słońca
które za kilka miliardów lat
pochłonę planetę

boli mnie alfa centauri
i tygrys szablasty
pustynia i wodospad
i las widłaków
przemieniony w węgiel
i pterodaktyl
i czarna dziura w centrum
galaktyki
boli mnie wszystko
i nic nawet
nic

4.

**mogłem tam w bezczasie
w luce między eonami
dochodzić do siebie
w bezruchu w bezdechu
bezielesnasnya**

**tunele nicości
rozmywały się w smugi
snów zbiegały się
we mnie i jednocześnie
ze mnie rozbiegały**

**ulegałem tam anihilacji
byłomniebyłom
mnie**

5.

byłom
samo i próżno i nie byłom
na nic i coś
wróciło do mnie we mnie
skądś
i nie wiem co to wiem

6.

ja nie ma mnie
tworzy mi ty

mity tworzy
boli i boi się
ciała i rzeczy
która jego jest

i żadnej rzeczy
nie tknie pokąd
nie wystowi

milczałam
mliczałam
ciało milczało

7.

nadchodzi
grawitacyjne tsunami
fala za falą
wstrząsa moim
ciałem wszechświata
galaktyki
pożerają się i są pożerane
przez czarne dziury
które także
się pożerają

trwa nieustanna
orgia kanibali
dreszcze orgazmów
oraz ból istnienia
zderzają się z sobą